

---

## RECENZJE

---

„Dotknąć” Chrystusa przez historię:

Ks. Dariusz A. Sobkowicz, *Teologia jako historia według Bruno Fortego*, Lublin 2008.

Współczesny człowiek o nastawieniu skrajnie empirycznym chce Boga ogarnąć nie tyle umysłem, co raczej „dotknąć” empirycznie. Dlatego trzeba odpowiednio kształtować i teologię „empiryczną”. Dawniej pod wpływem myśli klasycznej wystarczało w teologii Boga „myśleć”. Dziś chcemy Go ogarnąć całym obszarem naszej osoby, nie tylko abstrakcyjną spekulacją, lecz także wolą, uczuciem, doświadczeniem, działaniem, doznaniem niejako materialnym. Ale cały problem w tym, czy można tak Boga „dotknąć”, nie będąc w stanie mistycznym. Na to pytanie chce odpowiedzieć współczesny włoski teolog, profesor Bruno Forte.

Bruno Forte uważa, że jakaś empiryczna droga do Boga jest możliwa i w zakresie wiary i teologii jako nauki poznawczej. Możliwość tę daje rzeczywistość historyczna Jezusa Chrystusa. W Nim bowiem Bóg stał się „historią na ziemi”: *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia. Saggi di una cristologia come storia* (Cinisello Balsamo <sup>1</sup>1981, <sup>8</sup>1997). Przez Niego Bóg w Trójcy Jedyny stał się historią: *Trinità come storia. Saggio sul Dio cristiano* (Cinisello Balsamo <sup>1</sup>1985, <sup>7</sup>1997). W konsekwencji Jezus Chrystus jest Centrum, Rdzeniem i samą Substancją historii ludzkiej. Ponieważ historia jest rzeczywistością empiryczną, to i Jezus Chrystus jest empiryczny, żyje empirycznie w Kościele i Jezus z Nazaretu jako historia jest kontynuowany w historii uniwersalnej przez Ducha Świętego. Dzięki temu historia Jezusa Chrystusa, Boga – człowieka nie skończyła się, lecz płynie nadal ogromnym strumieniem i naszej historii. Tę to rzeczywistość dziejową Boga w Chrystusie Jezusie „dotykamy” najpierw wiarą, która jest recepcją Boga, udzielającego się nam w historii i która ma swoistą strukturę historyczną. Ten zaś kontakt osobowy z Bogiem w Jezusie przez wiarę oddaje najlepiej w dziedzinie poznawczej, systemowej i weryfikacyjnej teologia w postaci nauki historycznej, a więc niejako empirycznej. Tak wiara i teologia jako historia harmonizują ze sobą najpełniej. Teologia spekulatywna jest zbyt abstrakcyjna i mniej realistyczna.

Bruno Forte, ur. 1949 w Neapolu i tam profesor zwyczajny dogmatyki na Papieskim Wydziale Teologicznym im. św. Tomasza, doktor h.c. KUL i od r. 2004 arcybiskup Chieti – Vasto w Italii, jest jednym z najbardziej oryginalnych i interesujących twórców „teologii historii”, czyli teologii jako nauki „historycznej”, nie spekulatywnej ani pozytywnej, która polega na luźnym składaniu różnych zdań z Biblii, Tradycji i Magisterium Kościoła. Traktuje zresztą teologię szeroko jako naukę o upostaciowaniu się chrześcijaństwa w życiu i dziejach. Idzie on w tym nie tyle za Vaticanum II, by stworzyć teologię jako historię zbawienia (*historia*

*salutis*), co raczej za pewnego rodzaju historyzmem chrześcijańskim w ogóle. Siega więc aż do innego Neapolitańczyka, Giambattista Vico (1668-1744), który odszedł od scholastyki i zaczął rozwijać myślenie historyczne, także filozofię historii i społeczeństw. Ale bardziej sięga do szkoły tybindzkiej z przełomu wieku XVIII i XIX, doceniającej myślenie historyczne (np. J.S. Drey, J.A. Möhler, K.J. Hefele). Poza tym zapoznał się też ze współczesnym ośrodkiem tybindzkim, a następnie wziął dużo z Instytutu Katolickiego w Paryżu (H. de Lubac, M.-D. Chenu, Y. Congar, J. Daniélou i inni). W sumie jednak były to wszystko tylko inspiracje. Faktycznie opracował całkowicie oryginalną koncepcję teologii jako historii.

Teorię swoją zawarł głównie w tomie: *Teologia come compagna, memoria e profezia* (Teologia jako towarzyszenie, pamięć i prorocтво, Milano 1989), ale jej koncepcja i realizacja zawiera się we wszystkich jego pracach teologicznych w całości kilkudziesięciu, a przede wszystkim we wszystkich 8 tomach jego summy teologicznej, zatytułowanej ogólnie: *Simbolica ecclesiale. Una teologia come storia*. Jest to całość dogmatyki, powstała pod koniec XX wieku, a traktująca w aspekcie historii o wierze, o Jezusie Chrystusie, Trójcy Świętej, o Kościele, antropologii, o dziejach ludzkości, o Matce Bożej, no i o tejże historii teologii jako historii. Próba ta zasługuje ze wszech miar na opracowanie, bo odpowiada dzisiejszej umysłowości, jest porywająca i najbardziej twórcza z dotychczasowych.

Podstawowym założeniem Fortego jest teza: wszystko jest historią, chrześcijaństwo jest historią, Chrystus jest historią, a przez Niego i Trójca Święta i Kościół i życie jednostkowe. Jest to ostatecznie historia wyższego rzędu, a mianowicie historia zbawienia. W jej centrum jest Jezus Chrystus, który uhistorycznia Boga i całą Trójcę Świętą. Przy tym Jezus nie jest jakąś ideą, abstrakcją, tezą teologiczną, lecz jak najbardziej realnym wydarzeniem historycznym, w którym „dzieje się” Bóg, prowadzący ku sobie całe dzieje człowieka i świata.

Dlaczego teologia została nazwana „symboliką”? Bowiem Jezus Chrystus, historyczny, jest symbolem, który jest niejako empiryczny, poznawalny konkretnie przez człowieka, choćby przez wiarę, i jest dostępnym całej osobie ludzkiej „Faktem Bożym”, a przez to i rdzeniem naszej historii i egzystencji. Oczywiście, jest to rozumienie historii bardzo szerokie: dotyczy ona nie tylko jakichś faktów materialnych, lecz także wszelkich treści wyższych, jakie w tych faktach się kryją. Taką koncepcję historii można było lepiej usystematyzować i pogłębić w świetle systemu personalistycznego, ale u Fortego jest to dopiero na poziomie intuicji. Fakty materialne mogłyby być potraktowane jako znaki „dialogu” między osobami.

Z ogólnej koncepcji teologii jako historii, uważanej za żywą strukturę wierzącego, B. Forte stara się „wykroić” pewne pasmo najbardziej właściwe dla teorii takiej teologii. Ma ona mianowicie trzy istotne funkcje. Są to: towarzyszenie

(*compagnia*), pamięć (*memoria*) i prorocstwo (*profezia*). Forte lubi Heglowskie „trójki”, choć niektóre bywają sztuczne, niepełne i jakby niespodziewane.

Termin „towarzyszenie” (*compagnia*) jest dosyć nieostry. *Compagnia* to po polsku: towarzystwo, stowarzyszenie, kompania, wspólnota itd. Ks. D.A. Sobkowicz wybrał chyba najlepsze tłumaczenie „towarzyszenie”, choć i ten przekład przypomina worek, wszelkich rzeczy pełny, z którego niektóre jeszcze wystają. Toteż słusznie wybrano znaczenie teologii jako specyficznej struktury poznawczej, głównie społecznej. Teologia jest więc duchową strukturą poznawczą, która jest zapodmiotowana w społeczności wierzących, w ich realnych relacjach do Boga, do Chrystusa, do zjawisk społeczno-religijnych, do Kościoła i do aspektu transcendentnego w każdym życiu na świecie i w każdej epoce kulturowej. Ma ona swoją konstrukcję podstawową, znowu trójczłonową: 1. *esodo*, exodus – wyjście człowieka z siebie i poza siebie ku rzeczywistości i ku Bogu, 2. *avvento* – *adventus*, czyli przechodzenie, ruch od Boga ku człowiekowi oraz 3. *incontro* – spotkanie człowieka z Bogiem przez płaszczyznę całej rzeczywistości, a szczególnie Kościoła.

„Memoria” – pamięć to utrzymanie otwartości na całą tradycję, na objawienie, na przeszłość. Jest to ujmowanie terażniejszości w świetle uobecniającej się przeszłości objawionej i zachowanie wierności jej. Pamięć to nie tyle bierność, co raczej aktywność chrześcijanina i żywa realizacja objawienia całą swoją osobą: umysłem, sercem, czynem i słowem.

„Profezia” – prorocstwo to wyrażanie przez teologię najgłębszej tęsknoty ludzkiej natury, wydobywanie najgłębszych treści życia: wiary, miłości i nadziei, właściwe odbieranie słów i działań Bożych w świecie, kierowanie wszystkiego ku przyszłości, ku eschatologii i wreszcie wyższa interpretacja całej egzystencji ludzkiej. Teologia rodzi się w historii i z historii, ale się w niej nie wyczerpuje. Zmierza do pełniejszego spotkania się z Bogiem i Jego słowem. Przez prorocstwo człowiek ucieka od błędu, od nonsensu życia, od nicości.

I tak teologia jako historia, czyli jako struktura żywej historyczności człowieka i jako nauka o tej dziejowości jest na usługach Bożego adwentu do człowieka i ludzkiego egzystencjalnego exodusu ku Bogu. W ten sposób nie jest ona tylko jakąś operacją czysto myślną, czy fabularną lub fikcyjną, lecz jest nieodzowną strukturą spotkania (*incontro*) człowieka z Bogiem na sposób obiektywny i na obszarze całej osoby ludzkiej, indywidualnej i społecznej (Kościół).

W całości ks. dr Dariusz Andrzej Sobkowicz, w pracy *Teologia jako historia według Bruno Fortego* (Lublin 2008) poradził sobie ze wszystkimi trudnościami doskonale. Zebrał wszystkie źródła. Dokonał – na ile to możliwe – systematyzacji i uspoźnienia myśli i poglądów Fortego i przedstawił to wszystko logicznie i metodologicznie. A trzeba zauważyć, że jest to bardzo trudne. U Fortego jest wielki rozrzut treściowy, całkowicie nowa terminologia i czasami brak wielkich i ja-

snych magistrali, po której biegną myśli i wywody teologiczne. Np. trudno u Fortego o wspólną podstawę nazywania Osób w Trójcy Świętej, kiedy Ojciec jest nazywany Pamięcią, a Syn Słowem, zaś Duch Święty Spotkaniem. Albo ciągle słowo „historia” używane jest jednocześnie w dwóch znaczeniach i jako poznanie historyczne i jako dzieje. Stąd i teologia jako historia wychodzi raczej jako żywy proces historyczny człowieka, a nie jako nauka. Ale całość jest bardzo oryginalna i merytorycznie i językowo, co całą teologię bardzo humanizuje i personalizuje.

Ks. Czesław Stanisław Bartnik

Ks. Czesław Parzyszek SAC: *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, „Apostolicum”, Ząbki 2007, ss. 797.

W wydawnictwie „Apostolicum” ukazała się niedawno monografia ks. Czesława Parzyszka SAC: *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, obejmująca dwie części. Część pierwsza skupia się na przesłaniu Kościoła posoborowego o życiu konsekrowanym, część druga prezentuje teologię życia konsekrowanego, wydobytą z dokumentów magisterialnych Kościoła.

W pierwszej części publikacji Autor stara się odpowiedzieć na pytanie: jakie są oficjalne dokumenty Kościoła w materii odnoszącej się do życia konsekrowanego i jaka jest w nich zawarta doktryna? Punkt wyjścia dla odnowionego spojrzenia na życie konsekrowane stanowią dokumenty Soboru Watykańskiego II: Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, Soborowe Dekrety: *Perfectae caritatis*; *Apostolicam actuositatem*; *Presbyterorum Ordinis*; *Optatam totius* oraz pewne odniesienia do Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* i Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*.

Wydobywana z tych dokumentów treść dotycząca życia konsekrowanego dokonuje się u Autora omawianej książki według metodologicznego klucza stosowanego przez Sobór, czyli teologiczno – pastoralno – ascetycznego. Odpowiednio do określenia przedmiotu materialnego, zawartego w tytule monografii, jej Autor stara się podkreślić nowatorską rolę soborowego Dekretu *Perfectae caritatis* dla dynamicznego rozwoju życia konsekrowanego w całym późniejszym okresie. Słusznie ukazuje on intymny związek między *contemplatio* i *actio*, jako podstawę dla „miłości pasterskiej”, zwłaszcza u powołanych do kapłaństwa (s. 53-54).

Pomimo, że uwaga poświęcona dokumentom soborowym została wprost wyrażona tylko w jednym paragrafie publikacji (s. 36-55), to trzeba zaznaczyć, że stanowią one naturalne źródło dla całego późniejszego nauczania Kościoła w tej materii. Z tego jakby „soborowego korzenia” wyrosły przecież jego liczne dokumenty posoborowe w przedmiocie *życia konsekrowanego*. Autor monografii zaprezen-